

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

---

7. posiedzenie 5. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 23. stycznia 1894.

---

**Treść:** Spis petycyj. — Głos p. Midowicza na poparcie petycji l. 668. — Urlop p. Witosławskiego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z rezultatów osiągniętych przy wykonanych dotychczas publicznych robotach melioracyjnych wraz z programem regulacji wód i melioracyj w całym kraju. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska za rok 1893. — Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Pruchnik powiatu Jarosławskiego zezwolenia na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu do końca roku 1895. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zamknięcia rachunków funduszy indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1892. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. — Uchwała wyboru komisji przemysłowej. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o założyć się mających nowych szkołach rolniczych i o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku. — Pierwsze czytanie wniosku p. Adama Jędrzejowicza o wyjednanie zmiany ustawy państwowej z 7. Maja 1874 (Nr. 50. Dz. u. p.) w tym kierunku, żeby mocą ustawy krajowej mogli być pociągani do konkurencyi kościelnej także katolicy nie mieszkający w parafii, jeżeli w jej obrębie posiadają majątek nieruchomy. — Pierwsze czytanie wniosku pp. Żardeckiego i Rayskiego w przedmiocie zmiany ustawy drogowej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Franciszka Jędrzejowicza w sprawie tępienia chrabąszcza majowego. — Pierwsze czytanie wniosku p. Potoczka w sprawie ustawy łowieckiej. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej o petycyach gminy miasta Rohatyna o zaprowadzenie poprawnych warsztatów sukienniczych dla kuśnierstwa i dla garbarstwa, tudzież petycji gminy miasta Zatora o założenie tam szkoły koszykarskiej. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku komisji petycyjnej o petycyach domagających się zaprowadzenia okręgów sanitarnych w Czarnym Dunajcu, w Krościenku nad Dunajcem i we Wielkich Oczach. — Wybór uzupełniający 4 członków do komisji kolejowej i 4 członków do komisji podatkowej. — Wniosek

p. Emila Torosiewicza o subwencyonowanie misyj katolickich. Wniosek p. Olpińskiego o zaopatrzenie wdowy Szaszkiwiczowej. — Interpelacya p. Stręka w sprawie nadużyć fiskalnych. — Wniosek p. Merunowicza o przyspieszenie przymusu asekuracyjnego. — Wyznaczenie 8. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 35. przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. Paszkowski, Duklan Słonecki i Trzecieski.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni c. k. Namiestnik i c. k. komisarz rządowy, radca dworu, Włodzimierz hr. Łoś.

Obecnych posłów 116.

Marszałek. Komplet jest, posiedzenie otwieram.

Protokół z 5. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie zgłoszono żadnych zarzutów. Protokół z 6. posiedzenia złożono w kancelaryi sejmowej do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Dr. Paszkowski (czyta):

Petycyje wniesione po dzień 23. stycznia 1894.

655. L. s. 763. Gmina m. Komarna, przez p. Rayskiego, w sprawie wybudowania dojazdu kolejowego z Komarna do Szczerca — do komisji kolejowej.
656. L. s. 764. Gmina m. Rohatyna, przez p. Torosiewicza, o pobudowanie kolei z Chodorowa na Rohatyn do Podwysocka — do komisji kolejowej.
657. L. s. 765. Towarzystwo „Ruska Besida“ we Lwowie, przez p. Sawczaka, o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
658. L. s. 766. Gmina Basiówka, przez p. Merunowicza, w sprawie rozpisania konkursu na posadę nauczyciela w tamt. gminie — do komisji petycyjnej.
659. L. s. 767. Gmina Wara, przez p. Żdzisława Skrzyńskiego, o przyjęcie kosztów szupa-
- sowych na fundusz krajowy — do komisji petycyjnej.
660. L. s. 768. Miętus Maurycy, gwardyan OO. Bernardynów, przez p. Trzecieskiego, o subwencyę na pokrycie kościoła w Dukli — do komisji budżetowej.
661. L. s. 769. Gmina Alwernia, przez p. Antoniego Wodzickiego, w sprawie zaległości szkolnej — do komisji budżetowej.
662. L. s. 770. Gmina Rokietnica, przez p. Zamoyckiego w sprawie emerytury wdowy po nauczycielu Szymonie Rewakowiczu — do komisji budżetowej.
663. L. s. 771. Gmina Poręba, przez p. Antoniego Wodzickiego, w sprawie emerytury po nauczycielu Józefie Bernadzikowiczu — do komisji budżetowej.
664. L. s. 772. Gmina Grabownica, przez p. Żdzisława Skrzyńskiego, w sprawie opustu podatków z powodu powodzi — do komisji podatkowej.
665. L. s. 773. Towarzystwo śpiewackie „Echo“ we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencyę — do komisji budżetowej.
666. L. s. 774. Katolicka młodzież rękodzielnicza „Skala“ we Lwowie, przez p. Merunowicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
667. L. s. 775. Akademickie Towarzystwo „Watra“ we Lwowie, przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej.
668. L. s. 776. Bursa dla młodzieży c. k. Semi naucz. w Rzeszowie, przez p. Adama Jędrzejowicza, o subwencyę — do komisji budżetowej.

Marszałek. Do tej petycji prosił o głos p. Midowicz; udzielam mu go.

P. Midowicz. Od początku swego działania otaczał Wysoki Sejm sprawę oświaty ludowej rzetelną opieką, w żadnym jednak peryodzie nie dał Wysoki Sejm tak silnego wyrazu tej opieki jak w bieżącym.



Wszelkie jednak zacne, wielką ofiarnością Wys. Sejmu nacechowane usiłowania i uchwały pozostaną bez spodziewanych skutków dopóty, dopóki kraj nie zorganizuje dzielnej tej armii, która ma misję nieść światła kaganiec między masy ludowe.

Jeżeli Wysoki Rząd w rozporządzeniu swoim z r. 1866 kładzie nacisk na pedagogiczne, dydaktyczne i metodyczne wykształcenie kandydatów nauczycielskich, to my w Wysokim Sejmie, sądząc zwrócić powinniśmy baczność na dobre ich wychowanie, bo jedynie nie tylko dobrze wykształcony lecz i dobrze wychowany kandydat zdoła spełnić rzetelnie świętą swą misję.

Jeżeli Wysoki Sejm już przy innej sposobności wypowiedział swe zdanie, że najlepszym sposobem kształcenia i wychowania młodzieży są internaty, to myślę, zgodzić się musi na to, że nigdzie właściwiej nie byłyby zastosowane internaty, jak przy seminarjach nauczycielskich męskich.

Tą myślą przejęty, a miejscowymi stosunkami zupełnym brakiem dobrego pomieszkania zmuszony, dyrektor seminarjum nauczycielskiego, męskiego w Rzeszowie, wspólnie z byłym kierownikiem Bursy gminnej, a dzisiejszym proboszczem w Rzeszowie, zawiązał Towarzystwo Bursy kandydatów nauczycielskich seminarjum nauczycielskiego męskiego i zamierza zbudować i założyć internat, w którymby kandydaci nauczycielscy odebrać mogli obok wykształcenia fachowego, także należyte wychowanie. Aby cel ten szlachetny do skutku doprowadzić, wniósł petycję, w której prosi z jednej strony o subwencję, a z drugiej o bezprocentową pożyczkę.

W przekonaniu, że tylko internaty mogą być dzielnym środkiem do ziszczenia wzniosłych intencji Wysokiego Sejmu w sprawie oświaty ludowej, popieram gorąco tę petycję, prosząc, by ją Wysoki Sejm pod głęboką rozważę wziął i łaskawie z uwagi na tak święty cel uwzględnić raczył. (Brawo).

Sekretarz p. Dr. Pa s z k o w s k i (czyta dalej):

669. L. s. 777. Redakcja czasopisma dla kobiet we Lwowie, przez p. Weigla, o subwencję na wydawnictwo czasopisma „Przedświt“ — do komisji budżetowej.
670. L. s. 778. Sarnecki Zygmunt, przez p. Marchwickiego, o subwencję na wydawni-

ctwo pisma „Świat“ — do komisji budżetowej.

671. L. s. 779. Towarzystwo „Lwowski Bojan“, przez p. Kowalskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
672. L. s. 780. Nauczyciele i nauczycielki w Wieliczce, przez p. Niedzielskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
673. L. s. 781. Nauczycielstwo w Gdowie, przez p. Niedzielskiego, o podwyższenie płac — do komisji szkolnej.
674. L. s. 782. Rada szkolna miejscowa w Czerlanach, przez p. Niezabitowskiego, o dodatek miejscowy — do komisji szkolnej.
675. L. s. 783. Nauczycielstwo powiatu Dolińskiego, przez p. Rożankowskiego, o dodatek drożyzniany — do komisji budżetowej.
676. L. s. 784. Wiszomirski Emil, nauczyciel w Witwicy, przez tegoż posła, o zapomogę — do komisji budżetowej.
677. L. s. 785. Wasung Jan, kierownik szkoły w Błażowej, przez p. Adama Jędrzejowicza, o dodatek do płacy — do komisji szkolnej.
678. L. s. 786. Jaroszyńska Józefa, kierowniczka ogródka freblowskiego, przez p. Romanowicza, o subwencję — do komisji budżetowej.
679. L. s. 787. Zasadni Jan, emeryt. nauczyciel przez p. Zolla, o zapomogę — do komisji budżetowej.
680. L. s. 788. Czykało Józefa, wdowa po nauczycielu, przez p. Merunowicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
681. L. s. 789. Babiarcz Emilia, wdowa po nauczycielu, przez p. Tyszkiewicza, jak wyżej — do komisji budżetowej.
682. L. s. 790. Zielińska Anna, wdowa po nauczycielu, przez p. Weigla, o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
683. L. s. 791. Tytla Justyn, emerytowany kierownik szkoły, przez p. Kowalskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
684. L. s. 792. Tobiasz Jan, przez p. Szeptyckiego, z zażaleniem na nałożony nań dodatek zarobkowy — do komisji podatkowej.



685. L. s. 793. Gmina Wysocko, przez p. Zamoyckiego, o zniesienie prawa prowizoryalnego — do komisji prawniczej.
686. L. s. 794. Strzelecka Helena, przez p. Zolla, o zasiłek na kształcenie córki Heleny w śpiewie — do komisji budżetowej.
687. L. s. 795. Aleksandrowicz Antoni, przez p. Skalkowskiego, o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
688. L. s. 796. Wierzbiański Emil, oficyał w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, przez p. Kozłowskiego, o dodatek osobisty — do komisji budżetowej.
689. L. s. 797. Wasowicz Marya, (żona byłego dyetaryusza Wydziału krajowego) przez p. Wojciecha Dzieduszyckiego, o zasiłek dla odbycia praktyki pocztowej — do komisji budżetowej.
690. L. s. 798. Ta sama, przez tegoż posła, o zasiłek na kształcenie córki Heleny w muzyce — do komisji budżetowej.
691. L. s. 799. Zachaczewska Antonina, wdowa po adjunkcie powiatowym, przez p. Tyszkiewicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
692. L. s. 800. Solski Michał, przez tegoż posła, o zasiłek na rozwinięcie pracowni powozów — do komisji budżetowej.
693. L. s. 801. Gmina Bukowina, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
694. L. s. 802. Gmina Blizna, przez p. Żdzisława Skrzyńskiego, jak wyżej — do komisji gminnej.
695. L. s. 803. Gmina Jadłówka, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji gminnej.
696. L. s. 804. Gmina Kydancza, przez p. Okuniewskiego, w sprawie zmiany ustawy wyborczej — do komisji administracyjnej.
697. L. s. 805. Gmina Węgierka, przez p. Potoczka, jak wyżej — do komisji administracyjnej.
698. L. s. 806. Nauczycielstwo okręgu szkolnego kołomyjskiego, przez p. Zolla, o niżenie lat służby, polepszenie bytu i t. d. — do komisji szkolnej.
699. L. s. 807. Gmina Lubasz, przez p. Męcińskiego, w sprawie reformy ustawy gminnej i połączenia obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej.
700. L. s. 808. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Rzeszowie, przez p. Zbyszewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
701. L. s. 809. Skibiński Władysław, przez p. Kornela Horodyskiego, o zasiłek na kształcenie się w malarstwie — do komisji budżetowej.
702. L. s. 810. Lewicki Mikołaj, przez p. Sawczaka, o zasiłek na kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.
703. L. s. 812. Wydział krajowy, z petycją Teśluka Szymona, byłego nauczyciela, o zapomogę — do komisji budżetowej.
704. L. s. 813. Wydział krajowy, z petycją SS. Nazaretanek w Krakowie o zasiłek na wybudowanie II. piętra gmachu — do komisji budżetowej.
705. L. s. 814. Gmina Chyrów, przez p. Teliszewskiego, o rozstrzygnięcie w sprawie wydawania 10 sągów drzewa dla szkoły — do komisji petycyjnej.
706. L. s. 815. Wydział powiatowy Turka, przez tegoż posła, o zmianę ustawy drogowej — do komisji drogowej.
707. L. s. 816. Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, przez p. Stanisława Badeniego o przyznanie głosu wirylnego Rektorowi Towarzystwa tegoż — do komisji prawniczej.
708. L. s. 817. Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie, przez tegoż posła, o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
709. L. s. 818. Komitet cerkiewny w Waniewicach, przez p. Teliszewskiego, o subwencję na budowę cerkwi — do komisji budżetowej.
710. L. s. 819. Bał Józef, przez tegoż posła, o zasiłek na kształcenie się w muzeum dla sztuki i przemysłu — do komisji budżetowej.

711. L. s. 820 Gmina Rypiana, przez tegoż posła, o zapomogę — do komisji budżetowej.
712. L. s. 821. Siostry Felicjanki w Uhnowie, przez p. Franciszka Jędrzejowicza, o zasilek na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
713. L. s. 822. Te same, przez tegoż posła, o zapomogę — do komisji budżetowej.
714. L. s. 823. Petryszyn Iwan, kierownik szkoły w Podborcach, przez p. Romańczuka, o podwyższenie płacy — do komisji budżetowej.
715. L. s. 824. Gmina Pejło, przez tegoż posła, o subwencję na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
716. L. s. 825. Gmina Strzelbica, przez tegoż posła, o zmniejszenie prestacji na placę nauczyciela — do komisji budżetowej.
717. L. s. 826. Gmina Wypyski, przez tegoż posła, o zapomogę — do komisji budżetowej.
718. L. s. 827. Mieszkańcy przysiółka Babin za rzeką, przez tegoż posła, o wyłączenie od konkurencji szkolnej w Babiniu średnim — do komisji szkolnej.
719. L. s. 828. Ci sami, przez tegoż posła, o wyłączenie ich od gminy Babin średni i utworzenia osobnej gminy — do komisji administracyjnej.
720. L. s. 829. Ci sami przez tegoż posła, o zapomogę — do komisji budżetowej.
721. L. s. 837. Gmina m. Rzeszowa, przez p. Adama Jędrzejowicza, o pozwolenie na dalszy pobór myta — do komisji drogowej.

Marszałek. P. Witosławski prosił o dalszy 14-dniowy urlop. Podają tę prośbę pod głosowanie. Kto jest za udzieleniem p. Witosławskiemu żądanego urlopu? (Większość). Urlop jest udzielonym.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z rezultatów osiągniętych przy wykonywanych dotychczas publicznych robotach melioracyjnych wraz z programem regulacji wód i melioracji w całym kraju. (Aleg. 75).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wydział krajowy

wnosi: Wysoki Sejm raczy odesłać sprawozdanie to do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek odesłania tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjętym.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o administracji krajowego funduszu pożyczkowego na budowę koszar dla wojska za rok 1893. (Aleg. 76).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy odesłać sprawozdanie to do komisji administracyjnej.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tego sprawozdania do komisji administracyjnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjętym.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia gminie Pruchnik powiatu Jarosławskiego zezwolenia na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu do końca roku 1895.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński (czyta):

Wysoki Sejmie!

Gmina miasteczka Pruchnika wybudowawszy w r. 1891 dwa budynki murowane na biura dla c. k. Sądu powiatowego i c. k. Urzędu podatkowego w wartości blisko 20.000 zł. oraz budynek murowany na rzeźnię kosztem około 7.000 zł. popadła w długi, których dochodami z tych realności spłacić nie może a które tem samem zaciężyć musiały na budżecie gminnym.

Na pokrycie niedoboru budżetowego w r. 1893, wynoszącego 1098 zł. 41 ct., nałożyć musiała Rada gminna dodatek gminny do podatków bezpośrednich w wysokości 26%, i dodatek



konsumcyjny od mięsa i wina w wysokości 25%. Dodatek ten muszą dotkliwie odczuwać mieszkańcy miasteczka, którego przeważną część stanowi klasa rzemieślnicza, i która też z ogólnej sumy podatków bezpośrednich 1716 zł. wynoszącej, opłaca podatku zarobkowego 922 zł. a dochodowego 110 zł. czyli większą połowę ogólnej cyfry podatków.

Słusznie więc postąpiła Rada gminna uchwalając inne źródło dochodów w formie opłaty gminnej od napojów spirytusowych, od piwa i miodu, i wnosząc prośbę do Wysokiego Sejmu o udzielenie jej tego prawa poboru na lat 6.

Uchwała ta Rady gminnej z dnia 17. grudnia 1892 — w gminie należyte ogłoszona — nie wywołała żadnych protestów a Rada powiatowa w Jarosławiu uchwałą z 20. kwietnia 1893 prośbę gminy popiera.

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego odezwą z dnia 9. stycznia 1894 roku l. 10586 nie sprzeciwiła się żądaniu gminy, upraszała jeno tylko, by zezwolenie ograniczyć na razie tylko do końca r. 1895 t. j. do czasu, w którym gaśnie kontrakt o dzierżawę prawa propinacji w Pruchniku i by wysokość opłaty od okowity i wódki nie tylko według ilości ale także według stopnia alkoholometra oznaczoną była.

Wydział krajowy uznając potrzebę zaprowadzenia w gminie Pruchniku żądanej opłaty za zupełnie usprawiedliwioną i konieczną, przedstawia Wysokiemu Sejmowi poniżej dotyczący projekt ustawy, zastosowany do objawionego życzenia c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z uwagą, iż po zgaśnięciu mocy prawnej tejże ustawy Wydział krajowy będzie mógł na podstawie ustawy z 18. marca 1888 Nr. 36 Dz. u. kr. w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na dalszy pobór tej opłaty zezwolić.

Wysoki Sejm raczy tedy załączony projekt ustawy uchwalić.

#### U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwoleniu gminie miasteczka Pruchnik, powiatu Jarosławskiego, na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, od piwa i miodu do końca r. 1895.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księ-

stwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

#### Art. I.

Gminie miasteczka Pruchnik dozwala się pobierać począwszy od dnia wejścia w życie tej ustawy do końca grudnia 1895 opłatę od poniżej wyszczególnionych napojów w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy:

1. od jednego hektolitra piwa 50 ct.
2. od jednego litro-stopnia alkoholu (po dług stustopniowego alkoholometra) w wódce lub okowicie po 2 centy czyli od stu litrostopni (jednego hektolitra) po 2 zł.
3. od jednego litra rumu, rosolisu i miodu po 2 centy czyli od hektolitra 2 zł.

#### Art. II.

Do uiszczenia tej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. I. wyszczególnione, dla konsumpcji miejscowej wyrabiają lub sprowadzają bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

#### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Pruchnik.

#### Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji w obrębie gminy, niemożna nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

#### Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VI.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wnoszę przyjęcie odczytanej co dopiero ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechcę rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje odczytaną ustawę



en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjętą.

Sekretarz p. Trzeciecki. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjętą w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zamknięcia rachunków funduszków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1892. (Aleg. 77).

Sprawozdawca p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego. (Aleg. 78).

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi wybór komisji przemysłowej z 12 członków i odesłanie tego sprawozdania do komisji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem wybrania komisji przemysłowej z 12 członków, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następnie jest wniosek odesłania przedłożonego sprawozdania do tej komisji, Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt

głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, o założyc się mających nowych szkołach rolniczych i o szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku. (Aleg. 79).

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Adama Jędrzejowicza o wyjednanie zmiany ustawy państwowej z 7. maja 1874 r. (Nr. 50. Dz. u. p.) w tym kierunku, żeby mocą ustawy krajowej mogli być pociągani do konkurencji kościelnej także katolicy nie mieszkający w parafii, jeżeli w jej obrębie posiadają majątek nieruchomy. (Aleg. 80).

Udzielam p. wnioskodawcy głosu.

P. Adam Jędrzejowicz. Wysoki Sejmie! Temu lat 10 kiedy przy sposobności rozprawy nad sprawozdaniem komisji konkurencyjnej wniosek podobnej treści jak ten, który mam zaszczyt przedstawić, jednogłośnie przez Wysoki Sejm został uchwalony. Mam nadzieję, że i dziś Wysoka Izba pod tym względem zapatrywań swoich nie zmieniła. Od tego czasu stosunki w kraju pod tym względem stały się znacznie gorszymi. Jak wiadomo na podstawie §. 8. ustawy naszej konkurencyjnej z roku 1866. pociągani byli do opłat konkurencyjnych wszyscy posiadacze majątków w obrębie tejże parafii.

Praktyka ta opierała się na interpretacji ustawy w tym kierunku, że każdy posiadający majątek w obrębie parafii, jest zarazem parafianinem chociażby w szerszem tego słowa zna-



czeniu. Praktyka ta opierała się na postanowieniach prawa kanonicznego, które powiada, że na potrzeby kościoła mają być pociągani tak zwani forenses.

Wreszcie opierała się na, powiedziałbym, wiekowej tradycji, opieki nad kościołem. Stan ten trwał do roku 1874. w którym uchwalone zostały w Izbie państwowej ustawy tak zwane majowe. Ustawy te dzięki stosunkom naszej Monarchii nie wywołały walk konfesyjnych, ale wpłynęły bardzo dosadnie na te stosunki konkurencyjne, które właśnie omawiam.

Na podstawie ustawy państwowej §. 35. i 36. ust. 27. maja 1884. jasną stało się rzeczą, że ci wszyscy, którzy w parafii stale zamieszkańi nie są, od konkurencyi uwolnić się mogą, i wprawdzie praktyka tak samo dalej istniała, t. j. że do rozprawy konkurencyjnej powoływano wszystkich właścicieli obszarów dworskich, którzy posiadają majątek w obrębie tej parafii, jednakże na podstawie tej ustawy państwowej odwoływano się celem uwolnienia się od tych ciężarów konkurencyjnych, a Trybunał administracyjny każde zażalenie uwzględniał.

Judykatur takich trybunału administracyjnego jest bardzo wielu a w następstwie tegoż również władze polityczne pierwszej instancyi dzisiaj już każdego, jeżeli tylko w tej parafii nie jest zamieszkały, uwalniają go od tych ciężarów.

Jakie stan tego rodzaju wywołał następstwa w kraju, — wszystkim panom wiadomo. Prócz tego ustawa ta państwowa stwarza stosunki — powiedziałbym — nieprawidłowe i niesprawiedliwe, bo jeżeli zadaniem jest ustawodawstwa normować stosunki, stale i jednolicie, to ta ustawa przeciwnie robi je chwiejnymi i niestalymi. Parafia dziś silna, mająca znaczne zasoby pieniężne, jutro staje się słabą, bo skoro z obrębu parafii właściciel majątek sprzeda przeniesie się w inne okolice kraju, lub za granicę, w takim razie jako nie parafianin zwolnionym zostaje od ciężarów konkurencyjnych i tem samym cały ciężar spada na gminę lub na obszar dworski, którego właściciel jest w miejscu zamieszkały. Następstwem tego jest, że znaczne obszary ziemi od konkurencyi się uwalniają, że majątki w rękach obcokrajowców nie nie płacą na powyższe cele, a przecieź w tych majątkach mieszkający tego kościoła potrzebują i do niego uczęszczają.

Już w roku 1884 spostrzeżono i uznawano że ten stan rzeczy jest nieprawidłowy; bardzo i liczne wpływały petycye w tym kierunku do Wysokiego Sejmu i wówczas uchwalono wybór komisji konkurencyjnej, która miała się nad temi sprawami zastanowić. Referent komisji konkurencyjnej, jeden z najznakomitszych znawców prawa kanonicznego a dzisiejszy szef sekcji w Ministerstwie oświaty wówczas powiedział, że ustawy konkurencyjne jednolitej, zgodnej z duchem i z potrzebami kraju nie może tej Wysokiej Izbie przedstawić, ponieważ napotyka się na ciągle sprzeczności z powodu ustaw państwowych.

Ja też dziś we wniosku, który mam zaszczyt przedłożyć, nie odwołuję się do zmiany ustawy konkurencyjnej przez nasz Sejm, nie stawiam wniosku do Wydziału krajowego, ale odwołuję się wprost do Rządu, ażeby w drodze ustawodawstwa państwowego poczynił zmiany w tej ustawie.

Bardzo często rezolucye wnoszone do Wysokiego Rządu, nie są tą drogą skuteczną, która by nasze potrzeby i desyderata załatwiła, ale ja nie ponawiam tej sprawy, ut aliquid fuisse videatur, mam najsilniejszą nadzieję, że sprawa ta pomyślny rezultat wyda, a motywuje to tem, że kiedy w r. 1884 rezolucya taka uchwalona została, wówczas Rząd w ten sposób odpowiedział (czyta):

Sprawa zmiany §. 35. ust. państw. z dnia 7. Maja Dz. u. p. Nr. 50 który zreszcą w Galicyi ze względu na §. 8. obowiązującej ustawy kościelno konkurencyjnej nie zaprowadził żadnej zmiany, stanowi przedmiot rozpatrywań w Wysockim Ministerstwie wyznań i oświaty.

Z tego widać po pierwsze, że Rząd nie stawał na stanowisku czystej negacyi, i powiedział, że się nad tą sprawą zastanowi, ale co do drugiego punktu, to zapatrywania Rządu nie ziszcily się, bo stosunki w naszym kraju w tym względzie się zmieniły.

Szanowni Panowie! każdy znający stan rzeczy musi przyznać, że jeżeli widzi przy rozprawie konkurencyjnej właścicieli uwalniających się, jakie to wrażenie robi na ludność tej gminy; czyż można ludności wytłmaczyć, że ten właściciel, który ma znaczne posiadłości w obrębie parafii, tylko z tego powodu uwalnia się, że ustawa państwowa w §. 35. definicyę



parafianin a przedstawia tak, jak ją właśnie ta ustawa państwowa rozumie, a mianowicie, że ten jest parafianinem, kto mieszka w parafii, a nie ten, który ma w niej majątek. Tego właśnie ludność zrozumieć nie potrafi.

Jeżeli sobie pozwalam ten wniosek dziś postawić, to jeszcze z tego powodu, że Koło polskie o tej sprawie nie zapomniało, i już kilka razy wnoszono tego rodzaju petycje i rezolucje do Rządu. Jeżeli Wysoka Izba ten wniosek w uchwałę zamieni, to będzie to silny nacisk nie tylko na Koło, ale i na Rząd, a niewątpliwie, JE. Minister oświaty weźmie tę sprawę pod swoją opiekę i światłą rozważy.

Zdaje mi się, że jest wskazane, ażeby żądania nasze po 10 latach ponowić i stwierdzić, że zapatrywań swoich Wysoki Sejm nie zmienił, ale stoi przy zasadach opartych na tradycji narodowej i przywiązaniu do kościoła, (Brawa) i że jest desyderatem Wysokiego Sejmu, mieć ustawę konkurencyjną, opartą na tych zasadach, które miałem zaszczyt przedstawić.

Na tem kończę i upraszam pośl względem formalnym o odesłanie tej sprawy do komisji administracyjnej. (Brawa i oklaski).

Marszałek. Jest wniosek odesłania tej sprawy do komisji administracyjnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku pp. Żardeckiego i Rayskiego w przedmiocie zmiany ustawy drogowej. (Aleg. 81).

P. Żardecki ma głos.

P. Żardecki. Wniosek nasz, który dąży do zmiany dla wykonania niepewnej ustawy drogowej, przedstawiamy na formach nie zmienionych i nieuznaliśmy za stosowne czynić jakiegokolwiek zmiany w tem przeświadczeniu, że ustawa drogowa oparta i wprowadzona w życie na zasadzie przez nasz wniosek wskazanej, będzie dla opodatkowania jedynie sprawiedliwą. Wniosek nasz ponawiamy, mając to na względzie, że Wysoka Izba pierwotnego naszego wniosku nie załatwiła, ponawiamy go również dlatego, że Wydział krajowy pomimo dawnych uchwał sejmowych i sprawozdania komisji dro-

gowej z sesji ubiegłej nie uznał za stosowne projektu reformy ustawy drogowej przedłożyć Wysokiemu Sejmowi.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim z czynności departamentu IV. podaje powody, które rzekomo stały na przeszkodzie zmianie ustawy drogowej, a to raz dla zamierzonej reformy podatkowej i ewentualnej zmiany ustroju gminnego w naszym kraju, a powtóre dla stosunkowo zbyt krótkiego czasu od wejścia w życie noweli drogowej z r. 1885.

Po upadku ministerstwa i ustąpieniu referenta reformy podatkowej sprawa reformy podatkowej nie jest tak aktualną. A gdyby nawet reforma podatkowa w najkrótszym czasie nastąpiła, przypuszczam, że ta reforma będzie sprawiedliwą, a ustawa drogowa oparta na jakimkolwiek systemie podatkowym ciężar z niej wypływający z wszelką pewnością zarówno między opodatkowanych rozłoży.

Zmiana ewentualna ustroju gminnego, o czem w swoim sprawozdaniu również Wydział krajowy wspomina, była także poruczoną Wydziałowi krajowemu, a zapewne było i jest wiadomem ze sprawozdania departamentu IV. Wydziału krajowego, że Wydział krajowy sam Wysokiemu Sejmowi żadnego nie przedkłada wniosku dążącego do zmiany tego ustroju i że nie ma nadziei, ażeby w przyszłości tego rodzaju przedłożenie nastąpiło. Zjazd prezesów rad powiatowych, oświadczył się bowiem przeciw wnioskowi uchwalonemu w tej sprawie przez Wysoki Sejm a przekazanemu Wydziałowi krajowemu do zbadania.

I ostatni argument, który obecnie przedstawia w sprawozdaniu swoim Wydział krajowy, nie przemawiają za tem, ażeby zmiana ustawy drogowej nie była wskazaną i pożądaną. Przez lat 7 to jest od chwili wprowadzenia w życie tej ustawy sądzę, że można było nabrać doświadczenia, czy i o ile ta ustawa jest sprawiedliwą. Interesowani a właściwie przeciążeni tą ustawą zaraz po jej przeczytaniu i następnie wprowadzeniu w życie w sposób może niewłaściwy objawiali swoje niezadowolenie.

W tej Wysokiej Izbie od szeregu lat stawiano różne wnioski, poparte licznymi petycjami, a wszystkie dążyły do tego, ażeby zmienić obowiązującą ustawę drogową. Zdaniem mojem jest, że sprawa zmiany jest w ogóle i nagłą i



ważną. Na ostatniej sesji sejmowej przy uzasadnieniu tego samego wniosku wykazaliśmy Wysokiemu Sejmowi nierówność rozkładu ciężarów drogowych. Przytoczone wówczas cyfry i daty pomijam obecnie; pozwolę sobie jedno jeszcze zaznaczyć, że na podstawie obliczenia, sporządzonego przez Wydział krajowy, a oparte na idealnej kombinacji to jest na gęstości zaludnienia i ilości opłat podatkowych i liczbie bydła pociągowego — stosunek przyczynienia się obszarów gminy do obszarów dworskich ma się jak 9 do 1. Obliczenie na tej podstawie oparte jest wprawdzie mniej rażące od rzeczywistego stanu rzeczy, ale zawsze daje dowód, że ustawa obowiązująca nierównomiernie rozkłada ciężary drogowe, a szczególnie odnosi się to do gmin wiejskich. Dlatego też nietylko ze względów słuszności, ale także ze względów naszych społecznych i narodowych wniosek ten przedkładamy i upraszamy Wysoki Sejm o przychylnie jego załatwienie. (Brawa).

Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego wniosku do komisji drogowej. (Brawa).

Marszałek. Jest wniosek odesłania tej sprawy do komisji drogowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Franciszka Jędrzejowicza w sprawie tępienia chrabąszcza majowego. (Aleg. 82).

P. Franciszek Jędrzejowicz ma głos.

P. Franciszek Jędrzejowicz. Wniosek mój jest na pozór tak drobiazgowego znaczenia, że kto nie zna stosunków wiejskich, dziwiłby się, że Wysokiemu Sejmowi tak drobiazgową sprawą czas zabieram.

A jednak nie ma rolnika, któryby z tego powodu ciężkich strat nie poniósł. Dlatego też nie możemy zapoznawać tej sprawy.

Główna rójka chrabąszcza majowego co 4 lat się powtarza i w tym roku właśnie niestety przypada. Przypomnijmy sobie rok 1890. Kto zna stosunki wiejskie, przyznać musi, że zieloność majowa zupełnie ustąpiła, a wieś ponura jak mrozem zwarzona wyglądała.

Lecz w pierwszych latach te straty są zmniejszone, a w konsekwencji mniej dotkliwsze dla gospodarzy.

Chrabąszcz przemienia się w gąsienice w tak zwanego pędraka, a ten jest wielkim wrogiem rolnictwa i lasowości.

W latach ostatnich można było widzieć ogromne przestrzenie kultur, przed chwilą zielonych, jak ogniem spalone, a skrętnie poszukiwania leśników wykazały, że jest to szkoda, spowodowana przez tego szkodnika.

Wszystkie kraje koronne w Austrii, posiadają ustawy o przymuszonym tępieniu chrabąszcza majowego i to ustawy wykonane z całą ścisłością i energią, ba nawet z pedantyzmem, bo w niektórych powiatach dzwonek wieczorny zwołuje całą ludność do tępienia tego szkodnika. My jedynie jako kraj czysto rolniczy tej ustawy nie posiadamy a liczymy tylko na nasze stosunki klimatyczne, które na wiosnę często rójce tego chrabąszcza przeszkadzają.

Wiem, że spotkam się prawdopodobnie z zarzutem, iż dobrze jest tworzyć ustawy, lecz tylko w ten czas, kiedy one energicznie przeprowadzane bywają a źle jest przyzwyczajać ludność do tego, ażeby ustawa stała się martwą literą prawa.

Lecz tak smutno nie jest. Bardzo nie dawno stworzono dwie nowe ustawy, bardzo analogiczne z naszą i o tępieniu kaniańki i ostów i sami odczuwamy błogie skutki tych ustaw, że w okolicach osty bywają tępione, gdzie tylko zagrażają klęską, pomimo, że ustawa zbyt energicznie wykonywaną nie jest.

Mam nadzieję, że ten wniosek, który, jak ufam, znajdzie poparcie w tej Wysokiej Izbie, przyczyni się do podniesienia stosunków rolniczych w kraju, pomimo tego jednak, pierwszą część mojego wniosku na razie za mniej ważną uważam, bo pomimo, iż ufam, że Wydział krajowy przyjdzie z projektem ustawy, a ona poparcie w Wysokiej Izbie i sankcją otrzyma, to jednak dopiero w konsekwencji możemy odczuć dobro wskutek tej ustawy.

Na razie liczę, że niebezpieczeństwo, które grozi, może być tylko przez ludność usunięte, jeżeli tylko zrozumie swój interes, a zarazem przez energiczne wystąpienie Rządu w drodze administracyjnej. Mając tę nadzieję, proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła ten wniosek poprzeć i odesłać go do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Jest wniosek odesłania tej sprawy do komisji gospodarstwa krajowego.



Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Potoczka w sprawie ustawy łowieckiej. (Aleg. 83).

P. Potoczek ma głos.

P. Potoczek Wysoka Izbo! Przedkładam to szanownym Panom w swoim wniosku żądania chłopskie co do ustawy łowieckiej.

Niema tam nic nowego, prócz praw należących się nam na mocy konstytucyi jako równym obywatelom — i nic innego tam nie żądamy, tylko równych i słusznych praw dla naszej własności. Zechciejcie, Panowie, rzecz tę uwzględnić i uwolnić nas i naszą własność od śladu poddaństwa i przypuścić nas tak w tych ustawach jak i w myślach swoich, a będzie dobrze.

Widzę już krok ku dobremu w projekcie łowieckim Wydziału krajowego. — Zechciejcie Panowie uznać zupełnie nasze i równe prawa naszej własności i w tej nadziei upraszam o przyjęcie mego wniosku i odesłanie go do komisji administracyjnej.

Marszałek. Jest wniosek odesłania wniosku p. Potoczka do komisji administracyjnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję ten wniosek pod głosowanie. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 11. porządku dziennego t. j. do sprawozdania komisji petycyjnej o petycyach gminy miasta Rohatyna o zaprowadzenie poprawnych warsztatów sukienniczych dla kuśnierstwa i dla garbarstwa, tudzież petycyi gminy miasta Zatora o założenie tam szkoły koszykarskiej.

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycyach gminy m. Rohatyna o zaprowadzenie poprawnych warsztatów sukienniczych dla kuśnierstwa i garbarstwa tudzież petycyi gminy m. Zatora o założenie tam szkoły koszykarskiej (l. s. 622 i 647/94).

Wysokie Sejmie!

Reprezentacya m. Rohatyna odnosi się do Wysokiego Sejmu z prośbą o zaprowadzenie tam poprawnych warsztatów dla niektórych rękodziel, które w tem mieście od wieków kwitły, a obecnie znajdują się w stanie upadku mianowicie dla wyrobu grubego sukna, t. z. „haliny“, jakoteż dla kuśnierstwa i garbarstwa, domagając się oraz ustanowienia instruktorów do obznajomienia tamtejszych sukienników, kuśnierzy i garbarzy z poprawną techniką w tych rzemiosłach.

Gmina m. Zatora uprasza znów o zaprowadzenie szkoły koszykarskiej ze względu na to, iż okolica tamtejsza obfituje w łożynę koszykarską, która w stanie surowym wywożoną bywa do Prus, z kąd powraca przerobiona na gotowe koszyki.

Komisya petycyjna uznaje obie te prośby za zasługujące na najprzychylniejsze poparcie. Lecz określenie dróg, jakimi postępować należy, ażeby istniejące w pewnej miejscowości rękodzieła udoskonalic i rozwinąć, albo też, ażeby gdzieś wprowadzić nowy rodzaj przemysłu dotąd nie istniejącego, wymaga dokładnych ze znajomością rzeczy prowadzonych badań, wymaga dalej ustanowienia opartego na tych badaniach planu działania, a wreszcie porozumienia ścisłego co do rozmiarów tudzież rozkładu i sposobu pokrywania kosztów projektowanej akcyi.

Nie można także przesądzać, czy przez stypendya lub zakładanie spółek rękodzielniczych nie możnaby skutecznie dopomóc pewnemu rzemiosłu do podźwignienia się, bez potrzeby zakładania szkół zawodowych rękodzielniczych, których urządzenie i utrzymanie wymaga zazwyczaj bardzo wielkich stosunkowo nakładów pieniężnych.

Istniejąca przy Wydziale krajowym komisya krajowa dla spraw przemysłowych jest właśnie organem powołanym do podobnych badań i układow — a tem bardziej spodziewać się należy pomyślnego rezultatu z przekazania petycyj, o których mowa, komisji krajowej dla spraw przemysłowych, że zarówno reprezentacya m. Rohatyna, jak i Rada gminna m. Zatora oświadczają gotowość do ponoszenia pewnych ofiar na cele podniesienia przemysłu.

Z wyluszczonej tu względów komisya petycyjna wnosi.



Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję reprezentacyi gminy m. Rohatyna o opiekę nad podźwignieniem podupadłego sukiennictwa, kuśnierstwa i garbarstwa w tem mieście;

tudzież petycję Rady gminnej m. Zatora o zaprowadzenie szkoły koszykarskiej;

odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przeprowadzenia odpowiednich badań fachowych i układów za pośrednictwem komisji krajowej dla spraw przemysłowych — i z poleceniem, ażeby Wydział krajowy zdał sprawę Sejmowi o ich wyniku na najbliższej sesyi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dopiero co odczytany wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 12. porządku dziennego:

Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycjach domagających się zaprowadzenia okręgów sanitarnych w Czarnym Dunajcu, w Krościenku nad Dunajcem i we Wielkich Oczach.

Sprawozdawca poseł Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycjach domagających się zaprowadzenia okręgów sanitarnych w Czarnym Dunajcu, w Krościenku nad Dunajcem i we Wielkich Oczach (l. s. 461, 488, 613 i 614)

Wysoki Sejmie!

Dziesięć gmin okręgu c. k. Sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu i liczni mieszkańcy tamtejsi upraszają o jak najspiesniejsze zaprowadzenie okręgu sanitarnego, gdyż całej tamtejszej okolicy dotkliwie daje się czuć brak opieki lekarskiej.

O to samo proszą także liczne gminy, przelożeństwa obszarów dworskich i inteligencja miejscowa z okolicy Krościenka nad Dunajcem.

A wreszcie domaga się ustanowienia lekarza okręgowego we Wielkich Oczach w powiecie Jaworowskim reprezentacya tejże gminy, dołączając odpis uchwały, w której obowiązuje się dopłacać z własnych funduszków do kosztów utrzymania lekarza okręgowego po zł. 200 rocznie.

Krajowa ustawa sanitarna z 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. kr. stanowi jednak, że przy zaprowadzeniu okręgów sanitarnych nie może być pomijaną opinia reprezentacyi powiatowej, skoro część kosztów utrzymywania lekarzy okręgowych ma obciążać budżet odnośnych powiatów jakkolwiek w pewnych wypadkach, ustawą określonych, może nastąpić ustanowienie okręgu sanitarnego nawet wbrew opinii Wydziału powiatowego. Musi być także w tych sprawach osiągnięte porozumienie Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem, po zasięgnięciu opinii c. k. krajowej Rady zdrowia.

Ze względów formalnych nie może przeto Wysoki Sejm tych petycji zaraz stanowcze załatwić.

Uznając jednak wyrażone w nich życzenia za słuszne i godne poparcia,

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 461, 488, 613 i 614 o ustanowienie lekarzy okręgowych w Czarnym Dunajcu, w Krościenku nad Dunajcem i we Wielkich Oczach odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przychylnego o ile możności sprawozdania na najbliższej sesyi sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Weigel. Proszę o głos.

Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Dr. Weigel. Przyświadczając referatowi — o ile go słyszałem, tyle tylko chciałbym dorzucić, że we wniosku są słowa „o ile możności“. A jednak chodzi tu o stosunki zdrowotne okolicy podgórskiej, która w całym swym obszarze nie rozporządza — o ile znam stosunki — więcej jak jednym lekarzem Drem Szeinem w Nowym Targu.

Cała Nowotarszczyzna jak przytoczył referent i jak w petycjach jest przytoczone, potrzebuje więcej lekarzy. Przedewszystkiem jeśli ustawa z 2. lutego 1891 nie ma być marnem słowem, to zaprowadzenie okręgu sanitarnego jest w tej okolicy niezbędnie potrzebnem. Powiedziałbym więcej: po niektórych gminach nad granicą węgierską położonych, w Galicyi karpackiej do Nowego Targu jest po 42 klm. i więcej drogi i trzeba tam czekać godzinami, ba nawet dniami na lekarza, nim rozrywany na wszystkie strony podołać może potrzebom



cierpiącej ludności. Chcę też zaznaczyć, że potrzeba tam i apteki, bo na nic się nie zda okręg sanitarny sam dla siebie. Dlatego uważałbym stworzenie tej apteki za potrzebne, jeśli Wydział krajowy sam nie zwrócił dotąd uwagi na to, że ludność tamtejsza źle żywiona często podlega chorobom nagminnym. Pragnąłbym więc dalszego rozwinięcia wniosku w tym kierunku, aby — jeśli to być może — apteka także była tam urządzoną.

Wniosku nie stawiam, zdaje mi się bowiem, że tych kilka słów wystarczy, by zwrócić uwagę Wydziału krajowego.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji petycyjnej, aby petycje L. s. 461, 488, 613 i 614 o ustanowienie lekarzy okręgowych w Czarnym Dunajcu, w Krościenku nad Dunajcem i we Wielkich Oczach odstąpić Wydziałowi krajowemu do przychylnego o ile możliwości sprawozdania na najbliższej sesji sejmowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do punktu 13. którym jest: Wybór uzupełniający 4 członków do komisji kolejowej i 4 członków do komisji podatkowej.

Zapraszam na skrutatorów, pp. Tyszkowskiego, Kułaczkowskiego, Rozwadowskiego i Michalskiego.

(Głosy: p. Michalskiego i Rozwadowskiego niema).

Wobec tego proszę na skrutatorów zamiast tych dwu pp. nieobecnych p. Krzysztofowicza i p. Szeliskiego. (Pp. Skrutatorowie zbierają kartki).

Nim pp. skrutatorowie, dokonają skrutynium, chciałbym załatwić sprawy formalne.

Prosił o głos w sprawie formalnej p. hr. Koziebrodzki. Udzielam mu głosu.

P. hr. Koziebrodzki. Imieniem komisji administracyjnej proszę, żeby petycję do l. s. 610. przesłano do komisji prawniczej, zaś petycję do l. s. 114. do komisji gminnej, ponieważ przedmiotem swym do tych komisji się odnoszą.

Marszałek. Żąda kto głosu? (Nikt). Kto się zgadza z wnioskiem odesłania petycji

do l. s. 114/52 komisji gminnej, zaś petycji do l. s. 610/522 komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

#### W n i o s e k.

Sejm uchwała na poparcie misji katolickich w kraju kwotę 3.000 zł. do rozporządzalności Wydziału krajowego

Lwów dnia 16. stycznia 1894.

Emil Torosiewicz w r.

wnioskodawca.

Arceybiskup Morawski, arceybiskup Isakowicz, Stanisław Polanowski, Mikołaj Wolański, Tyszkowski, Gniewosz, Korytowski, W. Gnoiński, Wereszczyński, Stan. Dzieduszycki, Krzysztofowicz, Siemiginowski, Bronisław Horodyski, Abrahamowicz, Kowalski, Klemens Dzieduszycki.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

#### W n i o s e k

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyznaje Julii Szaszkiewiczowej 75-letniej staruszce, wdowie po Markianie Szaszkiewiczu, poecie ruskim począwszy od 1. Stycznia 1894 tytułem dożywotniego stałego zaopatrzenia 300 zł. rocznie.

Lwów dnia 20. Stycznia 1894.

Dr. Julian Olpiński w. r.

wnioskodawca.

Rayski, T. Merunowicz, Mizia, Lenartowicz, Kowalski, A. Barabasz, S. Sembratowicz, Sawczak, Ochrymowicz, Klemensiewicz, Weigel, Dr. Antoniewicz, Dr. Midowicz, Dworski, Michalski, Palch, Kułaczkowski, Herasymowicz, Goldman, Mandyczewski, Stręk, Okuniewski, Teliszewski, Huryk, Hamorak, Fruchtman, Żardecki, Potoczek, Różankowski, Rogoyski, Korol.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię regulaminowo.

Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz p. Trzeciecki (czyta):

#### Interpelacya

do Pana Komisarza Rządowego.

Urząd podatkowy w Ropczycach wymierzył dnia 16. lutego 1893 gospodarzom Ignacemu

i Wojciechowi Pizłom, tudzież Józefowi Przyb-  
kowi i Franciszkowi Paškowi z Wiercon nale-  
żytość prawną w kwocie 210 zł. od ustnej umowy  
o kupno gruntu.

Wymiar ten był niewłaściwy, bo umowa  
się rozchwiała i kupno nie przyszło do skutku,  
a zatem gospodarze wnieśli rekurs przeciw temu  
wymiarowi do powiat. Dyrekcji Skarbu. Ta je-  
dnak odrzuciła rekurs, więc podali ponowny re-  
kurs do krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie  
przed trzema miesiącami, lecz dotąd nie mają  
odpowiedzi.

Zważywszy, że wymiar należności od nie-  
doszłej umowy był nie na miejscu,

zważywszy, że rekurs nie wstrzymuje egze-  
kucyi i gospodarze owi każdej chwili na dalsze  
koszta mogą być narażeni,

zważywszy, że powodem całej tej sprawy  
jest niepojęta gorliwość fiskalna funkcyonaryu-  
szów, zapytuję Pana Komisarza rządowego:

1. dlaczego takie przedwczesne wychwyty-  
wanie niedoszłych umów ma miejsce,

2. dlaczego załatwienie sprawy tak długo  
się przeciąga, co jaskrawo odbija od pospiechu  
przy ściąganiu.

Czy Wysoki Rząd nie uznaje potrzeby ce-  
lem poskromienia takich zapędów, wydania sto-  
sownego przepisu, aby raz na zawsze ludność  
uchronić przed złymi wykonawcami ustaw.

Lwów dnia 23. stycznia 1894.

Interpelujący:

W. Stręk,

S. Potoczek, W. Mizia, Klemensiewicz, Żardecki,  
Teliszewski, Hamorak, Korol, Barabasz, Huryk,  
Rożankowski, Dr. Antoniewicz, Dr. Midowicz,  
Dr. Olpiński, Rayski, W. Rogoyski.

Marszałek. Interpelacyi tej udzielię p. Ko-  
misarzowi rządowemu.

Jest jeszcze jeden wniosek, który w tej  
chwili wpłynął, upraszam pana sekretarza o od-  
czytanie.

Sekretarz p. Trzecieski (czyta):

W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd ponownie, ażeby  
przyspieszył zaprowadzenie przymusu ubezpie-  
czenia budynków od szkód ogniowych w duchu  
uchwał Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z 19.  
stycznia 1888, 26. listopada 1889 i 20. maja 1893.

Lwów 22. stycznia 1894.

Teofil Merunowicz w. r.  
wnioskodawca.

Dworski, Zbyszewski, Lenartowicz, Palch, Ro-  
goyski, Dr. Midowicz, Weigel, Żardecki, Frucht-  
man, Michalski, Klemensiewicz, Jan Trzecieski,  
Romanowicz, Skałkowski, Potoczek, Ochrymowicz.

Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię  
regulaminowo.

Udzielam teraz głosu p. Stanisławowi hr.  
Dzieduszyckiemu, celem zdania sprawy z rezul-  
tatu dokonanego skrutynium.

Sprawozdawca p. St. hr. Dzieduszycki  
(czyta):

Przy wyborze do komisji podatkowej gło-  
sujących było 80, absolutna większość 41. Wszy-  
stkie głosy otrzymali pp. Fruchtman, Rogoyski,  
Stadnicki Stanisław i Szeliski.

Marszałek. Ci Panowie zatem wybrani  
do komisji podatkowej.

Sprawozdawca p. St. hr. Dzieduszycki.  
Przy wyborze do komisji kolejowej głosujących  
było 80, absolutna większość 41; wszystkie głosy  
otrzymali pp. Korytowski, Lenartowicz, Sękowski  
Skrzyński Żdzisław.

Marszałek. Ci Panowie zatem wybrani  
zostali do komisji kolejowej.

Porządek dzienny wyczerpany. Następne  
posiedzenie we czwartek, o godzinie 11 przed  
południem. Porządek dzienny będzie rozesłany  
Panom Posłom do domów.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 12. min. 45.  
z południa.